CZWARTEK 2 lutego 1950 roku

CZYTELNIA

ROK V. Nr 33 (1161)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 6 STRON

CENA 5 zł

WYDANIE A

W ŚWIETLE DNIA

Podpisy bez pokrycia

RZĄD Stanów Zjednoczonych i rządy ośmiu państw, objętych paktem atlantyckim, podpisały dwustronne układy o amerykańskiej pomocy wojskowej, na podstawie których Ameryka w zamian za dostarczenie wybranowanej, przestarzałej broni i sprzętu wojskowego, otrzymuje prawo kontroli całego życia gospodarczego krajów, których rządy podpisały umowy.

Polityka podżegaczy wojennych wzbogaciła się więc o jeszcze jeden dokument hańby, fałszustwa politycznego i niewolnictwa. Podpisany układ jest zresztą praktycznym następstwem paktu atlantyckiego i ma na celu wyłącznie zelgalizowa nie oficjalnej zależności politycznej i gospodarczej państw, których rządy posłusznie przyjęły warunki paktu. Ten nowy, krok monopolizmu amerykańskiego służy celom wojennym, podyktowany jest chęcią zdoby cia „mięsa armatniego" oraz pogłębienia atmosfery niepokoju i niepewności na całym świecie.

Jak wiadomo, suma kredytów, przeznaczonych na dostawę broni dla wszystkich państw, objętych dwustronnymi układami, wynosi 1 miliard dolarów. Stanowi to siedemnastą część kwoty, którą oficjalnie, według swego budżetu wojskowego wydają Stany Zjednoczone na własne t.zw. „obronne" potrzeby. Pomoc militarna udzielana satelitom amerykańskim jest więc z punktu widzenia wojskowego nieduża, wystarcza jednak — jak się okazuje — aby za jej cenę kupić bardzo dużo.

Rządy, podpisujące układy musiały się zgodzić, aby wojsko we mnie amerykańskie wykonały ścisłą kontrolę umowy na koszt ich krajów. Misje te mają nieograniczone prawo wglądu we wszystkie sprawy wojskowe i gospodarcze. Będą one — mówiąc prostymi słowami — stanowiły najnormalniejsze w świecie ośrodki zalegalizowanego szpiegostwa.

Jest rzeczą charakterystyczną, że umowy zawarte z państwami, objętymi paktem atlantyckim, nie są jednolite. Różnią się od siebie szeregiem szczegółowych punktów, wszystkie jednak zawierają klauzulę, obowią zującą kontrahentów do tajemnicy odnośnie warunków ustaw. Jest to zrozumiałe. Działa tutaj strach przed głosem buntu i oburzenia narodów, których rządy przyjęły niewolnicze warunki.

Imperializm amerykański zrozumiał dalszy krok w swym dzieniu do nowej wojny. Tego faktu nie podważą żadne deklaracje, ani napuszone mowy agentów międzynarodowego kanibalizmu, dzierżących tekl ministerialne poszczególnych krajów europejskich. Tego faktu nie przesłonią wykrętne, pełne frazesów i demagoczne obłudy, mowy parlamentarzystów, usprawiedliwiających swoją uległość wobec monopolistów amerykańskich.

Z drugiej strony jest faktem, że podpisy, złożone pod obustronnymi umowami, nie posiadają żadnej realnej wartości. Rządy, które wkroczyły swoje kraje w amerykańską politykę awanturniczą wojennego, nie wyrażają woli swych narodów, które pragną pokoju i o ten pokój walczą, wbrew szerzącemu się terrorowi i represjom. Potwierdzeniem tej prawdy są demonstracje pokolowe w wielu stolicach europejskich, jest niejsza postawa robotników portowych Belgii, Holandii, Francji i Włoch, odmawiających wyładunku broni amerykańskiej.

Miliony ludzi całego świata, uchwalające płomienne rezolucje za pokojem i postępem, deklaracje robotników i chłopów szeregu krajów kapitalistycznych, stwierdzające uroczyście, że nigdy nie wystąpią oni przeciwko Związkowi Radzieckiemu i kierowanemu przez niego obozowi pokoju — są wymownym dowodem, czego pragną rządy i no czyiej stronie są ich sympatie i nadzieje.

Umowa o pomocy wojskowej jest ponurym falsyfikatem. Zawiera ona podpisy osób, reprezentujących małe kliki wyzyski wczy, ale nie narody.

A. Kar.

Nowa nota Polski do Francji

Rząd francuski nie zdoła odeprzeć udowodnionego i stwierdzonego faktu

że złamał polsko-francuskie konwencje konsularne

WARSZAWA. (PAP) W dniu 1 lutego 1950 r. ambasada polska w Paryżu przesłała francuskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych notę, stanowiącą odpowiedź na notę francuską MSZ z dnia 21. I. 1950 r.

Nota polska ma brzmienie następujące:

1. Rząd francuski usiłuje w swej nocie — wbrew oczywistym i powszechnie znanym faktom — odeprzeć postawiony mu w nocie ambasady pol skiej z 14 stycznia 1950 r. zarzut brutalnego pogwałcenia trzech polsko - francuskich umów: konwencji konsularnej, kulturalnej i emigracyjnej.

Po zbadaniu użytych w nocie francuskiej z 21 stycznia argumentów, okazuje się, że zacytowane w niej fakty bądź w ogóle nie miały miejsca, bądź też w istocie swej potwierdzają jedynie stawiane zarzuty i powszechnie znanym faktom — odeprzeć postawiony mu w nocie ambasady pol skiej z 14 stycznia 1950 r. zarzut brutalnego pogwałcenia trzech polsko - francuskich umów: konwencji konsularnej, kulturalnej i emigracyjnej.

Po zbadaniu użytych w nocie francuskiej z 21 stycznia argumentów, okazuje się, że zacytowane w niej fakty bądź w ogóle nie miały miejsca, bądź też w istocie swej potwierdzają jedynie stawiane zarzuty i powszechnemu zarzuty pogwałcenia obowiązujących umów.

2. I tak odnośnie konwencji konsularnej nota francuska zarzuca władzom polskim, że pierwsze naruszyły te umowę przez nieuzasadnione aresztowania obywateli francuskich w Polsce. Twierdzenie to sprzeczne jest zarówno z istot nym przebiegiem wydarzeń, jak i z treścią samej konwencji konsularnej. Jakżeż bowiem inaczej zrozumieć można ten argument, skoro zarówno, francuskiej, jak i polskiej opinii publicznej wiadomo jest, że aresztowani w Polsce obywatele francuscy, ujęci zostali za wroga dla Państwa Polskiego działalność, za którą niektórzy z nich już stanęli przed sądem polskim, a inni przed sądami tymi jeszcze odpowiedzą?

Jeśli nadto zważyć, że konwencja konsularna w ogóle o jakimkolwiek ograniczeniu prawa władz polskich do aresztowania obywateli francuskich nie mówi, natomiast w art. 4 daje możność zatrzymania agentów konsularnych jed nego państwa, którzy na terenie drugiego państwa dopuścili się przestępstw, zagrożonych karą co najmniej 5 lat więzienia (Robineau, Bassaler i in.), to jasnym się staje, że postawiony przez rząd francuski zarzut pogwałcenia umowy konsularnej przez władze polskie ostać się nie może.

(Dokończenie na str. 2-ej)

OPOLE

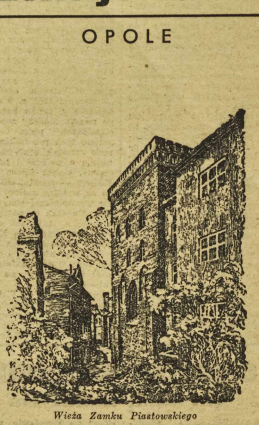

Wieża Zamku Piastowskiego

Polski świat pracy

w rocznicę bitwy Stalingradzkiej

WARSZAWA. (PAP) Polski świat pracy i młodzież polska przesłała do mieszkańców Stalingradu setki listów, pisanych zbiorowo i indywidualnie, dając w nich wyraz głębokiej wdzięczności, czci i hołdu dla tych, których bohaterska walka pod genialnym dowództwem Generalissimusa Stalina zdecydowała nie tylko o losach narodów Związku Radzieckiego, ale wszystkich narodów miłujących wolność, postęp i pokój.

W szeregu miast podejmowano decyzję uczczenia rocznicy przez nadanie centralnym ulicom i placom miana Bohaterów Stalingradu.

MRN Lublina postanowiła przemianować najdłuższą ulicę miasta — Lubartowską na ul. Stalingradzka. O swej decyzji miejskiej radzie delegatów ludu pracującego Stalingradu radni Lublina piszą m. in.:

„Uchwałę o przemianowaniu ulic powzięła MRN w Poznaniu, gdzie jedna z głównych ulic nazwano „Aleja Bohaterów Stalingradu."

Rząd trustów i militarystów

prowadzi Stany Zjednoczone do zguby

NOWY JORK (PAP). — W dniach od 24 do 26 lutego odbędą się w Chicago obrady 2-go kongresu Partii Postępowej Stanów Zjednoczonych.

W mglistym orędziu z okazji zwołania 2-go kongresu Partii Postępowej podkreśla się, że prowadzona przez rząd USA polityka przeznaczania miliardów dolarów na zbrojenia, doprowadziła już do utworzenia 5-milionowej armii bez robotnych, do ostrej redukcji dochodów farmerów, do niebezpieczeństwa kryzysu gospodarczego, który przyniesie ma sowe bezrobocie i nie do opisania cierpienia narodu amerykańskiego.

Naród amerykański — stwierdza orędzie — widzi obecnie bankructwo polityki zimnej wojny na przykładzie rozumienia Kuomintangu w Chinach, ogólnie uznanej kłęsk Planu Marshalla w Europie, zdemaskowania mitu, że Stany Zjednoczone są niezwyciężone, ponieważ posiadają monopol na bombę atomową. Naród amerykański jest świadkiem ofensywy bez precedensu w dziejach historii na jego prawa konstytucyjne. Naród amerykański widzi się na frontach, ze rząd, w którym pełnią władze trusty, bankierzy i militaryści, nie wróży mu nic innego prócz depresji ekonomicznej i wojny.

Orędzie wzywa do zjednoczenia się wszystkich Amerykanów miłujących pokój, wszystkich demokratów do walki przeciw reakcji.

293 głosy za — 293 przeciw

Słabe pozycje rządu Bidault

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą. W Zgromadzeniu Narodowym, odbyło się głosowanie nad pięcią zgłoszonymi rezolucjami w sprawie votum zaufania dla rządu. Po przemówieniach przedstawicieli stronnictw zabrał głos premier Bidault, który nalegał, by Zgromadzenie wyraziło rządowi zaufanie.

Wyniki głosowania wskazują, że rząd Bidault uzyskał niezmiernie nikłą większość głosów, a w głosowaniu nad rezolucją w sprawie ustalenia ogólnej sumy wydatków cywilnych rząd nie otrzymał żadnej większości, gdyż głosy podzieliły się równo: 293 za udzieleniem rządowi votum zaufania i 293 przeciwko. Jak z tego wynika, Zgromadzenie Narodowe wykazało właściwie brak zaufania do rządu Bidault.

Ogólna suma wydatków cywilnych została zatwierdzona z uwzględnieniem zmian wprowadzonych przez Radę Republiki, to znaczy uległa zmniejszeniu z 1.098 miliardów franków do 1.037 miliardów franków. Co się tyczy kredytów na wydatki wojskowe Rada Republiki pozostawiła je bez zmian.

W głosowaniu nad votum zaufania z związku z całością preliminarza budżetowego rząd Bidault otrzymał większość 301 głosów przeciwko 284.

Czerwenkow - premierem Bułgarii

SOFIA (PAP). W dniu 1 lutego odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej. Po złożeniu hołdu pamięci zmarłego premiera Wasyla Kolarowa Zgromadzenie — na wniosek klubu poselskiego Komunistycznej Partii Bułgarii i Partii Chłopskiej BZNS, zgłoszony przez przewodniczącego zgromadzenia dr. Nejczewa — jednomyślnie wybrało prezesem rady ministrów dotychczasowego wicepremiera Wyłko Czerwenkowa.

W trosce o zdrowie dzieci

Powstają nowe sanatoria

WARSZAWA (PAP). „Uzdrowisko Polskie" uruchamia wzorowe sanatoria dla dzieci. W tych dniach oddano do użytku wzorowe sanatorium w Rymanowie pow. Sanok, obliczone na 70 dzieci.

Sanatorium dysponuje nowoczesnie wyposażonym zakładem przyrodolecznicym. Bogate źródła solanki jodobromowej i obfite złoża wysokowartościowej borowiny stwarzają idealne warunki leczenia chorób wieku dziecięcego i młodzieńczego jak krzywica, gościec, niedokrwistość, skaza wysiękowa i limfatyczna, zmiany gruczołowe, choroby stawów, kości i stany pozapalne.

Jest to drugi zakład tego typu. Pierwszy — w Rabce ma również 70 miejsc, będzie on rozbudowany i pomieści 170 dzieci.

Ponadto na początku lata br. otwarte będą dwa sanatoria nadmorskie: w Kołobrzegu — na 250 miejsc, i w Dziwnowie dla 200 dzieci.

Kierowanie dzieci na pobyt w sanatoriach odbywa się za pośrednictwem placówek Ubezpieczalni Społecznej.

DZIEŃ na ZIEMIACH ZACHODNICH

Plac Obrońców Stalingradu w Wałbrzychu

● WAŁBRZYCH. — Na ostatniej sesji podczas plenarnym wałbrzyskiej Miejskiej Rady Narodowej, mocą jednomyślnej uchwały postanowiono przemianować Plac Wolności na plac Obrońców Stalingradu.

Uchwałę tę podjęto w związku z rocznicą radzieckiego zwycięstwa pod Stalingradem. (zm)

Kopalnia „B. Chrobry" bije rekord wydobycia

WAŁBRZYCH. — Dolnośląskie Zjedn. Przem. Węglowego odniosło w styczniu wielki sukces, pozwalający rokować duże nadzieje na wyniki wydobycia węgla w planie 6-letnim.

DZPW wykonało plan miesięczny wydobycia w 100,4 procent, nie uwzględniając lupku wydobytego w kopalni Nowa Ruda.

Przodownikiem podzieliły się 2 kopalnie: „Bolesław Chrobry" i „Biały Kamień", które wykonały plan wydobycia w 107 proc. Trzecie miejsce zajęła kopalnia „Mieszko" — 103,5 planu.

Godne zasłużonego uznania są: a) wysunięcie się w styczniu załogi kopalni „Bolesław Chrobry" na I-sze miejsce, b) wysiłek załogi „Białego Kamienia" i „Mieszka"; c) walka, jaką toczą o osiągnięcie podobnych sukcesów załogi „Victorii" i „Nowej Rudy".

Ambitna inicjatywa młodzieży ZMP w Legnicy

● LEGNICA. — Młodzież ZMP, uczestnicząca w ogólnopolskim kursie instruktorów świetlicowych SP, postanowiła wezwać do współzawodnictwa pracy wszystkich kursantów instruktorów świetlicowych w Warszawie.

Młodzież ta zobowiązała się m. in.: nieustannie podjełać swe wiadomości i pomagać w nauce słabszym kolegom, podnosić swój poziom ideologiczny, pomóc hufcom legnickim w inpracy świetlicowej i urządzić 15 wieczornic dla miejscowej młodzieży. (kb)

Obfity śnieg w Karkonoszach

● JELENIA GÓRA. — Obserwatorium astronomiczne na Śnieżce komunikuje: w dn. 1 lu tego wieczorem w Karpaczu — silny opad śnieżny. Temperatu ra minus 12 st., pokrywa śnieżna 77 cm, „Szreń" warunki narciarskie średnie. W Szklarskiej Porębie temperatura minus 14 st., pokrywa śnieżna 52 cm. Obfity opad śnieżny.

Robotnicy kierownikami młynów

● WROCŁAW. Za sumienną pracę oraz wykazanie dużych uzdolnień w organizacji i usprawnieniach pracy, były robotnik młynarski i przedniczący rady zakładowej — ob. Konstanty Mandas wyznięty został na stanowisko kierownika administracji w młynie PZZ w Górze Śląskiej.

W młynie Różanka k/Wrocławia na stanowisko kierownika administracji młyna wysunięto młynarza walcowego ob. Stanisława Cichego.

Wyłucie Kości Sloniowej

spłonęło krwią tubylców

GENEWA (PAP). Via Paryż nadeszły tu wiadomości o nowej fali represji, stosowanych przez władze kolonialne wobec ludności Wybrzeża Kości Sloniowej. Policja i żandarmeria zaatakowały bezbronny tłum tubylców na rynku w Dinbokro, zabijając 10-ciu członków Demokratycznego Zrzeszenia Afrykańskiego i ranie ciężko przeszło 50 osób.

Komunistyczna grupa parlamentarna ogłosiła protest przeciwko aktom terroru

Formoza będzie wyzwolona

MOSKWA. (PAP) Dziennik „Krasnyj Flot", powołując się na komunikat Agencji Nowych Chin o zawarciu tajnego porozumienia między USA a kuomintangowcami, na mocy którego wyspa Formoza ma być przekształcona w amerykańską bazę strategiczną — stwierdza:

„Chińska wyspa Formoza jest narodowym terytorium chińskim. Armia narodowowyzwoleńcza postawiła sobie za zadanie wyzwolenie całego narodowego terytorium Chin, a więc i Formozy. Ludność wyspy z niecierpliwością oczekuje przyjścia chińskiej Armii Ludowej

Z obrad Sejmowej Komisji Morskiej

Rozbudowa floty polskiej

w Planie Sześcioletnim

WARSZAWA (PAP). — W czasie posiedzenia sejmowej komisji morskiej i handlu zagranicznego minister Żeglugi, Rapacki omawiając preliminarz budżetowy swego resortu na rok bieżący, stwierdził: Przeładunek w portach już w roku 1948 przekroczył poziom przed wojenny. Wykonane zostało również drugie zadanie Planu 3-letniego — odbudowa tonażu floty morskiej. Rybołówstwo osiągnęło połowy znacznie wyższe niż przed wojną.

W Planie 6-letnim zasadniczy nacisk położony będzie na rozwój floty. Zbudowana została nie flota, która zdoła zabezpieczyć wpływ na poprawienie warunków przewozu naszych towarów nawet pod obcą banderą oraz skłonić zagranicę do większego uwzględnienia interesów polskiej gospodarki na rodowej. W tym samym okresie nastąpi znaczna rozbudowa i modernizacja stoczni dzięki czemu można będzie przekroić zwiększyć produkcję okrętową.

Najważniejszym warunkiem wykonania Planu 6-letniego będzie przygotowanie odpowiednich kadr. W tej dziedzinie po pełnione dotychczas duże błędów i zaniedbań. Nie najlepiej również przedstawia się sprawa awansu społecznego. Rok 1949 przyniósł w zakresie szkolnictwa znaczną poprawę, jednakże jest jeszcze na tym odcinku wiele do zrobienia, dla tego też, na szkolnictwo przeznacza się ponad 44 proc. całego tegorocznego budżetu Ministerstwa Żeglugi.

Koreferent, poseł Frankowski (klub katolicko - społeczny), uważa, że w zakresie reorganizacji resortu morskiego sprawą stosunkowo najpilniejszą jest powołanie do życia centralnego zarządu rybołówstwa, któremu powinny podlegać przynajmniej niektóre port by rybackie i Morski Instytut Rybacki. W dziedzinie szkolenia wśród innych dezyderatów referent domaga się utworzenia przy Politechnice Gdańskiej wydziału rybołówstwa morskiego.

W dyskusji zabierali głos posłowie: Żerkowski, Kołodziej, Grosfeld, Dąbrowicz, Koral, Szedrowicz (PZPR), Jankowski, Wilanowski, Koszydarski (ZSL), Ślęzak i Stefański (SD).

Odpowiadając na pytania posłów minister Rapacki oświadczył m. inn., że praktyki zagraniczne pracowników żeglugi, które odbywały się dotychczas na zachodzie, nie dały zbyt pomyślnych wyników. W przyszłości praktyk będzie więcej i będą się one odbywać przede wszystkim w Związku Radzieckim.

Burza w parlamencie włoskim

»Precz z mordercami« wołają posłowie

RZYM (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu parlamentu włoskiego sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy di Vittorio zgłosił wniosek o uczczenie pamięci 9 robotników zastrzelonych przez policję w Modenie 9 stycznia w Modenie. Wszyscy posłowie przez powstanie oddali hołd robotnikom poległym w Modenie.

Zabierając po raz drugi głos, di Vittorio oświadczył: 9 stycznia 1950 r. 6 młodych robotników, synów bohaterskie go miasta Modeny zostało zastrzelonych przez policję. Śmierć tych robotników, z których czterech brało udział w wojnie o wolność i honor ojczyzny, okryła żałobą ludność Modeny — miasta, odznaczone go za wybitne zasługi w wojnie wyzwoleńczej złotym krzyżem. Masakra ta nastąpiła po krwawych zajściach w Melissie, Torremaggiore, Montesca glioso. Ugodziła ona głęboko robotników włoskich i cały naród oraz wywołała falę protestów i oburzenia na całym świecie.

Przemówienie di Vittorio zostało przyjęte długotrwałymi oklaskami posłów opozycji.

Następnie zabrał głos de Ca speri. Zaledwie jednak rozpoczął swoje exposé, postanka ko munistyczna Gina Borilini, od znaczona złotym krzyżem zasługi za udział w walkach partyzanckich, powstała z miejsca i zbliżywszy się do lawy rządowej rzuciła premierowi w twarz fotografię ofiar zajść w Modenie z okrzykiem „mordercy!"

Gest ten został przyjęty oklaskami przez posłów komunistycznych.

Posłowie opozycji powstali z miejsca, oklaskując Borilini, i wołając: „Precz ze Scelbą! „Precz z mordercami!"

Po uczesnu się szielku, premier de Gasperi wygłosił swoje exposé.

Exposé premiera, które trwało zaledwie pół godziny, zostało bardzo chłodno przyjęte.

Nielegalny ubój nierogacizny

zarażonej różycą

WARSZAWA (PAP). Nielegalny ubój i handel pochodzącym z tego uboju mięsem jest od dłuższego czasu zwalczany i tępiony przez Milicję Mięsnego (ochrona rynku), Ochrony Skarbowej oraz inspektorów powiatowych i Delegatury Komisji Specjalnej.

Jak stwierdzono, w przeważnej części wypadków nielegalny ubój dokonywany bywa na sztukach nierogacizny chorych na różycę, a zdarza się również, iż do obrotu dostaje się mięso ze zwierząt padłych. Przechowywanie i trasport mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju odbywa się z reguły w warunkach sanitarnych. Handlarze przechowują to mięso w brudnych siennikach pod słomą, pod pierzyną, w brudnych komórkach.

W ciągu ostatnich 2 tygodni komplety orzekające Komisji Specjalnej skierowały do obozu pracy około 125 osób.

„Dom Słowa Polskiego"

największa inwestycją w Europie

WARSZAWA. (PAP) W dn. 1 lutego br. w świetlicy załóg budowlanych „Domu Słowa Polskiego" odbyła się narada wytwórcza.

Sprawozdanie z obecnej sytuacji i przebiegu robót wbudowlanych wygłosił dyrektor oddziału 3-go PPB inż. Rzeczkowski. Ze sprawozdania tego wynika, że od kwietnia 1948 r. robotnicy PPB wykonali ca 100.000 m sześc. wykopów, 115.000 kwadr. szalowania konstrukcji oraz około 21.000 m sześc. betonów. Te poważne wyniki pracy osiągnięto przede wszystkim dzięki wzrowej organizacji robót oraz dzięki wysokiej wydajności pracy dłbrzymiej wówczas robotników. Na budowie tej osiągano stale znaczne przekraczanie norm. I tak w robotach ciesielskich — grupa A. Doliny osiągnęła 422 proc. normy. W robotach zbrojarskich — grupa Czesława Kowalczyka 276 proc. normy, w betoniarce — grupa Suzka 523 proc. normy.

Budowa „Domu Słowa Polskiego" jest obecnie jedną największych i najnowocześniejszych tego rodzaju inwestycji w Europie.

Zgon

Heleny Hałacińskiej

JELENIA GÓRA. 27 ub. m. po długiej chorobie zmarła tu znana i ceniona artistka Państwowego Teatru Heleny Hałacińska.

Hałacińska całe życie poświęciła pracy na scenie. Dla jej charakterznych talentu i wysokiej klasy gry aktorskiej miała uznanie cała Polska.

Po odzyskaniu niepodległości, jako jedna z pierwszych Hałacińska stanęła do pracy na polu szerzenia kultury i sło wa polskiego na Ziemiach Odzyskanych.

Scena polska traci w Zmarłej wybitną artystkę i reżyser ke o poglądach postępowych, oddana sercem i duszą sprawie Polski Ludowej.

Wyciąg górski

na Małą Kopę w Karpaczu

WARSZAWA (PAP). Biuro turystyki Ministerstwa Komunikacji zbuduje w najbliższych latach 5 nowych wyciągów górskich, w celu ułatwienia zwolennikom turystyki dostępu w góry.

Będą to wyciągi na Małą Kopę w Karpaczu, na Szyndzielnię i Klimczok pod Bielskiem, z Hali Gąsienicowej na Kasprowy Wierch oraz z Zakopanego na Krokiew.

Nowe wyciągi tzw. systemu krzesełkowego będą czynne nie tylko w zimie, jak i w lecie. Rozpoczęcie budowy dwu z nich: w Karpaczu i pod Bielskiem, nastąpi jeszcze w rb.

Modele wyciągów, które wybudowane będą całkowicie w kraju, wystawione zostaną na tegorocznych Targach Poznańskich w pawilonie komunikacji.

● NOWY YORK. — Specjalista bankowy dr Paigi przepowiedział rychły wybuch nowego kryzysu funta szterlinga i innych walut, gdyż plan Marshala okazał się bezskuteczny.

Terenowi działacze »Caritas«

piętnują nadużycia w zrzeszeniu

KRAKÓW (PAP). Władysław Szwamnicki, kierownik szkoły i były prezes oddziału „Caritas" w Zbylitowskiej Górze przez na łamach gazety „Krakowskiej", „Myślałem swe go czasu, że „Caritas" w Tarnowie służy biedakom, ale powyliem się; kierownictwo nie szło po linii statutu. Teraz na pewno sytuacja się poprawi".

Żywo oburzona jest na dotychczasową działalność diecezjalnego kierownictwa „Caritas" prezeska oddziału „Caritas" przy parafii Golcowej (Krakowskiej) — ob. Zofia Zając, która analizując szczegóły działalności kierownictwa „Caritas" we Wrocławiu, pisze w zakończeniu listu:

„Już ta pobieżna charakterystyka wystarcza, by stwierdzić jak cynicznie oszukiwali parafie.

„Na sali obrad warszawskie go zjazdu, stały przed nami w świetle chrystusowej nauki wzniosłe cele, oddanie naszych sił dla pracy, której treścią jest miłość bliźniego, walka z krzywdą i wyzyskiem oraz co dzienny trud w służbie umocnienia sprawiedliwego i trwałego pokoju. Wróciwszy na swe placówki, oddamy się tej pracy bez reszty".

Księża krakowscy

o naradach w Warszawie

KRAKÓW (PAP). — Księża z Krakowa, którzy uczestniczyli w ogólnokrajowej naradzie rzeczoznawców parafii, podzielili się swymi wrażeniami z przedstawicielami prasy m. in. probszcz parafii św. Katarzyny w Krakowie ks. Jerzy Gogolitski, mówi:

„Przemówienie premiera Cyrankiewicza i min. Wolskiego wywarło na mnie duże wrażenie. Wierzę głęboko, że 130 księży z woj. krakowskiego, obecnych na naradzie w pełni oceniło jasność i szczerość intencji Rządu, którymi, jak to dobrze zrozumieliśmy, kieruje troska o dobro i coraz lepsze życie ogółu ludzi pracy.

Ks. Felicjan Dyka, proboszcz parafii OO. Reformatów w robotniczej dzielnicy Krakowa — Azory, oświadczył:

„Na sali obrad warszawskie go zjazdu, stały przed nami w świetle chrystusowej nauki wzniosłe cele, oddanie naszych sił dla pracy, której treścią jest miłość bliźniego, walka z krzywdą i wyzyskiem oraz co dzienny trud w służbie umocnienia sprawiedliwego i trwałego pokoju. Wróciwszy na swe placówki, oddamy się tej pracy bez reszty".

Nota Polski do Francji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Tym też jaskrawiej na tle tej błędnej argumentacji występuje znane i napiętnowane przez demokratyczną opinię świata postępowanie władz francuskich, które wyraziło się w brutalnym aresztowaniu, przesłuchiwaniu i deportacji nie winnych obywateli polskich z Francji, którym w obawie przed kompromitacją władz francuskich nie dano możności obalenia, przed francuskimi sądami, stawianych im zarzutów. Jeśli ponadto do tych znanych powszechnie faktów dodać jeszcze dokonane z pogwałceniem zwyczajów międzynarodowych i podstawowych praw ludzkich aresztowanie i zmaltretowanie przez policję francuską posiadacza paszportu dyplomatycznego, wicekonsula Szczerbińskiego, odpowiedź na pytanie: kto złamał konwencję konsularną, może być tylko jedna — prawda.

3. Trudno również dopatrzeć się słuszności w dalszym argumencie, zawartym w nocie francuskiej z dn. 21. I. 1950, dotyczącym podpisanej kulturalnej. Jakżeż bowiem zakwalifikować umyślne zniekształcenie znanego rządowi francuskiemu faktu, że działalność Instytutu Francuskiego w Polsce została jedynie zawieszona, a nie, jak twierdzi w swej nocie z 21. I. 1950 r. rząd francuski, Instytut ten został zamknięty. Władzom francuskim, które zamknęły a nie zawiesiły działalność polskich towarzystw kulturalno-oświatowych we Francji, różnica między tymi dwoma pojęciami na pewno nie jest obca. To zniekształcenie rzeczywistości zrozumiane być będzie może jako chęć usprawiedliwienia przed swoją własną opinią publiczną polityki prowokowania retorsji, polityki zmierzającej do udaremnienia pracy nad szerzeniem języka i kultury francuskiej w Polsce — którą wzbudza coraz większe zaniepokojenie we Francji. Wszelkie dalsze ograniczenia zakolnictwa polskiego we Francji byłyby przypieczętowaniem tej zgubnej polityki i musiałyby się spotkać z jak najostrzejszym sprzeciwem.

4. Wobec postawionego zarzutu złamania konwencji emigracyjnej z 1919 r. nota z dnia 21.1. 1950 r. znajduje jedyny argument w fakcie, że Francja przyjmuje 400.000 Polaków, zaś w Polsce kilku jedynie Francuzów, bądź przebywających w areszcie bądź też narażonych na samowolne zaaresztowanie. Jeśliby władze francuskie istotnie interesowały się losem wszystkich obywateli francuskich przebywających w Polsce, a nie tylko tych, którzy zostali skazani lub postawieni w stan oskarżenia na znana zradzieckiemi dziełami, — wiadomo byłby im fakt, że obywatele francuskich w Polsce jest więcej, niż kilku. Rząd Polski zwracał podkreślił znany opinii francuskiej i polskiej fakt, że liczni obywatele francuscy, których Rząd Polski przez swoim obyczajom zmuszony był wydalić z granic Rzeczypospolitej Polskiej publicznie oświadczali po swej powrotu do Polski. Ci obywatele francuscy, oczekujący obecnie na rozstrzeszenie przez władze polskie ich próśb o powrót do kraju, gdzie jak insynuuje nota z 21.1. 1950 r. narażeni są na „samowolne aresztowania" — dali najlepszą odpowiedź na wspomniany „argument" rządu francuskiego.

Co się tyczy drugiej części tego argumentu, to ambasada R. P. przegnałaby podbrzeliłe, że sam fakt istnienia we Francji 400.000 rzeszy wychodźstwa polskiego nie świadczy jeszcze o przesunięciu przez rząd francuski konwencji emigracyjnej. Zwerbowani do pracy w przedwojennej Polsce, nie umiała zapewnić wszystkim swym obywatelom pracy, chłopi i robotnicy polscy, którzy dali do Francji właśnie na zasadzie konwencji emigracyjnej z 1919 r. świadczeniem Francji przy tej korzystnej dla nich transakcji, w której przemysł i rolnictwo franc. uzyskiwało tanią siłę roboczą, zapewniając zarazem zapewnione robotnikom polskim we Francji właśnie konwencją emigracyjną, której wykonania przedwojenne władze polskie nie chciały i nie umiały uzyskać od francuskiego kontrahenta.

Konwencja ta, wbrew twierdzeniom noty z dn. 21.1.1950, nie regulowała jedynie pobytu Polaków we Francji, ale ponadto przewidziała dla nich m. in. prawo swobodnego powrotu do ojczyzny i prawo do posiadania własnych organizacji zawodowych i kulturalnych. W świetle tych wywodów powoływanie się władz francuskich, które pogwałciły konwencję emigracyjną przez nieodnowienie umowy regulującej i rozwiązanie istniejących organizacji na fakt, że konwencja jest wykonywana, bowiem we Francji przebywa 400.000 Polaków, może być zakwalifikowane co najmniej jako świadomie naciągnięte i nieprzekonywujące.

5. W dalszym ciągu swej noty Ministerstwo Spraw Zagranicznych zapytuje ambasadora, czy Polska dzisiejsza tolerowałaby na swym terytorium obecność organizacji, które nie pod szczędziłyby się udzielo nym zleceniom. O tym, jak da leko idą owe „zlecenia" w Francji dzisiejszej świadczą najlepiej ostatnie wydarzenia, gdy rząd francuski zmusił pewnych wybitnych naukowców francuskich, którzy odważyli się zaprotestować przeciw wydaniu polskich

Zwyciężył entuzjazm młodych

„Pechowa" hala w Bielawskich PZPB — daje przykład całej załodze

Hala Nr. 5 w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr. 1 w Bielawie zna na była przez cały zakład jako „pechowa". Nic dziwnego. Praca hali była bardzo słaba. Ciągłe coś „nawalało", przez kadzące w wykonaniu planu produkcyjnego. Rezultatem tego były najniższe zarobki, co spowodowało, iż robotnicy stronili od nieszczęsnej hali. Utar ło się powiedzenie, iż pracować porządnie tam nie można.

Ot — zwykły przesąd, szkodliwy dla całej fabryki. ZMP-owcy postanowili z nim walczyć.

Zaczęło się w listopadzie ubiegłego roku — przede wszystkim od kompletowania śmiałków, którzy zgodzili by się wstąpić do „szturmowej" brygady. Trwały przygotowania organizacyjne — wszelkiego rodzaju przeniesienia, przesunięcia itp. Nareszcie ustalono skład szturmówki, którą skleciono przy wydatnej pomocy kierownika tkalni ob. Stanisławskiego. Składała się ona z 24 młodzieżowców, t.j. z 18 tkaczy, 2 majstrów, 2 pomocników i 2 naciągaczek.

W dniu 1 grudnia ub. r. I-sza młodzieżowa brygada szturmowa ruszyła do pracy.

Wielu cyników z ironicznym uśmiechem na twarzy, z głęboko chwianą pewnością oczekiwało nieuchronnej „plajty" śmiałków. Jakto? Na 5-tce? Nie, tam panuje pech, a z tym nie poradzisz.

Biedni cynicy tym razem zawiedli się w oczekiwaniach. Młodzi tkacze zdali celująco swój egzamin. Gdy z mizerych 80 procent plan produkcyjny zaraz na początku tkania skoczył do 108, następnie do 110 proc., a wreszcie do 144 proc., zwycięstwo było całkowite. Nieszczęsny „pech" momentalnie stopniał pod promieniami entuzjazmu i silnej woli szturmowców i pozostawił szukać sobie miejsca gdzie indziej — wśród markierantów i „obijaczy".

A ZMP-owcy pracowali. Do kładali wysiłku, aby nie tylko dosięgnąć, ale i prześcignąć starych rutyniarzy. Na czoło brygady po 10-ciu dniach wysunęli się: Gurasz 130 proc., Orkisz 125 proc., Fibrat 121 proc. Zasłużyli również na wyróżnienie młodzi majstrowie i ich pomocnicy: Krajewski i Kidawa oraz Blachnicki i Kurbiel.

W brygadzie panują wspaniałe stosunki koleżeńskie. Od chodząca zmiana informuje kolegów przybywających o błędach i niedocięgnięciach przestrzegając przed trudnościami.

Istnieje w zespole pełne zrozumienie znaczenia i doniosłości współzawodnictwa i wzajemnej pomocy, jako niezawodnego środka do osiągnięcia coraz lepszych wyników produkcji. Członkowie I-szej ZMP-owskiej Szturmowej Brygady mają niezłomną wolę wytężonej pracy dla dobra społeczeństwa. Toteż obecnie obsługiwana przez nich piąta hala jest wzorem i przykładem możliwości młodzieżowców - robotników.

Tam, gdzie źle pracowano i gdzie panował przesąd „feralności" — tam obecnie wzrasta z dnia na dzień ilość i jakość produkcji. 7-tysięczna załoga bielawskiej „jedynki" może być dumna ze swych dzielnych zetempowców. (row)

Na szerokim świecie

- **Bambus drzewem budulcowym.**
- **Murzyni w „kraju wolności"**
- **Biblioteki po wsiach radzieckich.**
- **Berlin zachodni — siedliskiem nędzy.**
- **Mordercy we francuskiej Legii Cudzoziemskiej**

W krajach tropikalnych i Japonii bambus ma szerokie zastosowanie w budowie domów. Drzewo to jest wytrzymałe trwałe i w wielu wypadkach z powodzeniem zastępuje konstrukcje stalowe. W Japonii za pomocą konstrukcji bambusowej zbudowano nawet latarnie morskie.

Na Jawie tragarze używają drążków bambusowych do przenoszenia ciężkich pakunków. Dwa takie drążki o średnicy 4 cm wytrzymują ciężar 4 centnarów, przy czym prawie wcale się nie zginają.

Tożsamy byłyby z tropikalnych lasów budują nawet bambusowe mosty. Bo są trwalsze niż mazywne konstrukcje z grubego drzewa.

Bambus ma przy tym tę właściwość, że nie próchnieje i nie gnije. Zarówno w ziemi, jak w wodzie.

●

W południowych Stanach USA bramy wyższych uczelni są dla czarnych zamknięte. Żarty niższe na średnie są wprawdzie otwarte dla Murzynów, ale poziom nauczania w nich jest niższy niż w szkołach dla białych, a wysokie opłaty nie pozwalają biednej przeważnie ludności na osiągnięcie śred niego wykształcenia.

Ażeby nie dopuścić Murzynów do urn wyborczych władze stosują dla nich liczne prze szkody w postaci podatki wyborczego, wymagania cenzusu naukowego. W niektórych Stanach wręcz odmawia się Murzynom prawa głosu.

Warunki mieszkaniowe ludności murzyńskiej są zwykle tak złe, że często szerzą się tam epidemie. Szpitale dla Murzynów są zamknięte.

Są wprawdzie szpitale przeznaczone specjalnie dla Murzynów, lecz ilość ich jest niewystarczająca. Murzyn w Ameryce żyje o 10 lat krócej od białego człowieka.

●

Krótka przechadzka po ulicach zachodniego Berlina wystarczy, aby zdać sobie sprawę ze strasznej nędzy, w jaką wtrąceni zostali mieszkańcy miasta.

Ulice są wyludnione. Jedynie przed budynkiem lombardu miejskiego zawsze pełno ludzi. Ustawieni w długim ogonku, przestępując z nogi na nogę i chuchając w zgrabiałe ręce — wyczekują oni godzinami na dostanie się do budynku. Zgnębieni, wpatrują się w płyty chodnika wiedząc, że za nową nieznoszoną bielizną stołową, aparat fotograficzny, czy ceną porcelanę, otrzymają 5 — 9 wset marek. Wystarczy to na przeżycie zaledwie dwóch — trzech dni...

Oczekujący w ogonku przed lombardem rekrutują się ze wszystkich warstw społecznych: Są to profesorowie, lekarze, rzemieślnicy, inteligenci, robotnicy oraz wiele kobiet.

●

Państwo radzieckie kładzie szczególny nacisk na podniesienie poziomu kulturalnego wsi. Księgozbiór — 50 tysięcy, utrzymywanych na koszt państwa bibliotek wiejskich — liczy 40 milionów woluminów. Księgozbiory bibliotek kołchozowych na Ukrainie liczą już 3 miliony dzieł. We wszystkich kołchozach okręgu omskiego powstały własne biblioteki. W r. 1949 ilość bibliotek kołchozowych w Urbe kistanie pięciokrotnie wzrosła.

W bibliotekach wiejskich urządzane są stałe wystawy książek, organizowane są wykłady i wieczory, poświęcone twórcom ich poszczególnych pisarzy, prze prowadzane są dyskusje na temat książek z dziedziny techniki.

W bibliotekach odbywają się m. in.: wspólna lektura książek, gazet i czasopism, pogadanki o przeczytanych utworach, dyskusje na tematy, dotyczące najnowszych metod agro-techniki.

Rozbudowa sieci bibliotek przyczyniła się wydatnie do dalszego wzrostu czytelnictwa i podnoszenia się poziomu kultury narodu radzieckiego.

●

Ernest Techow, który w roku 1922 zabił ministra spraw zagranicznych republiki Weimarskiej, Walthera Rathenaua, walczy obecnie we francuskiej Legii Cudzoziemskiej w Vietnamie. Prócz Techowa, są w Legii i inni mordercy demokratów niemieckich. Wszyscy oni otrzymali w roku 1941 rozgrzeszenie zarówno od Hitlera, jak i od gubernatora generalnego generała Weyganda: „Idźcie w wojnę, moje dzieci! A raczej — idźcie na wojnę. Potrzebni jesteście przeciwko Związkowi Radzieckiemu i narodom krnabrnym" — powiedziano im wtedy.

W roku 1942, wskoczyły, wszelkiego rodzaju awanturnicy, ludzie Denikina — pożegnowali w kierunku „nowego porządku rzeczy". W latach 1948 —1949 odnaleźli się znów w szeregach Legii. Tym razem w Indochinach, w raju dla ludzi twardych.

Wieści z Kłodzka

Dokładna kontrola nauczania analfabetów

W Kłodzku odbyła się odprawa przewodniczących gminnych rad narodowych, wójtów, sołtysów, dyrektorów fabryk i zakładów pracy oraz kierowni ków kursów i zespołów w liczbie ponad 200 osób, celem omówienia zagadnienia walki z analfabetyzmem.

W pow. kłodzkim zorganizowano 93 kursy i zespoły, którymi objęte ponad 2.000 analfabetów. Frekwencja na kursach waha się od 20 do 100 procent.

Jako jedną z przyczyn niskiej frekwencji wysunięto fakt, że kursy są organizowane przeważnie administracyjnie przez Inspektorat Szkolny, a organizacje społeczne objęły opieką niewielki ich procent. Toteż postanowiono, że Zw. Samopomocy Chł., Liga Kobiet, Zw. Zaw. i ZMP — otoczą kursy działwiania pieczą. Utworzono trójki kontrolne przy każdym kursie, które ma ją za zadanie każdego dnia kontrolować frekwencję i odwiedzając nieobecnych — badać powody ich nieobecności na kursie.

Tak dokładna kontrola niewątpliwie przyczyni się do szybszych postępów w nauczaniu analfabetów. (szcz)

Brawo, Gm. Bożków

Zarząd gminy Bożków przeznaczył budowę samorządowego 150 tys. zł na radiofonizację. Warto dodać, że w zbiórce funduszów na rzecz SKRK gm. Bożków zajęła przodujące miejsce. (wak)

12 milionów zł zaległego komornego

Zaległość, która powstała wskutek niepunktualnego płacenia komornego przez wielu mieszkańców Kłodzka, wynosi 12 mil. zł. Niebawem ZM skieruje sprawę wyegzekwowania tej kwoty na drogę sądową. (d)

Niedomagania w szkole Nr 5

W powszechnej szkole Nr 5 w klasie I-ej lekcje trwają po 2 — 3 godziny dziennie. Czy to nie za mało dla przerobienia całego programu szkolnego?

Uczniowie tejże szkoły muszą przynosić z sobą flaszeczki z atramentem, ponieważ szkoła nie posiada kalamarzy. Podobno trudno nabyć je w sklepach. Ale są prowadzone składnice szkolne, które ka łamarze posiadają. Trochę dobrej woli ze strony kierownictwa szkoły Nr 5, trochę wysiłku, — a zapewne uda się prze zwyciężyć te trudności.

I jeszcze jedna bolączka — śniadania. Dzieci niemal dzień w dzień otrzymują mało pożywną kawę z kawałkiem chleba. Ten sam kawałek chleba z miseczką kartoflanki lub grochówki byłby śniadaniem znacznie pożywniejszym. Dzieci spożywają śniadania w klasie i w siebie na ławkach. Ze względów higienicznych należa łoby przenieść na ten cel specjalny pokój. (d)

Jak czytać książkę?

»Moda i Życie« Nr 4

W sp

SŁOWO SPORTOWE

Mistrzostwa są rozpoczęte

Przedstawiają najlepszych ping-pongistów Wrocławia

Indywidualne mistrzostwa ping-pongowe Wrocławia są już w pełnym toku. Pierwszy dzień dowiódł, które jak wiadomo odbywały się w czterech punktach miasta wyłoniły już najlepszą dziesiątkę ping-pongistów stolicy Dolnego Śląska. Finały rozegrane zostaną w dniu dzisiejszym o godz. 16-ej w lokalu Ogniwa (Podwale Oławskie 2a). Do finału dopuszczono bez gry Ciupryka oraz zeszłorocznego mistrza Wrocławia Arbacha. Dolnośnni zawodnikami, którzy w wyniku rozegranych spotkań zakwalifikowali się do finału są: Stadnik (Ogniwo), Wenda (Gwardia), Ormian (Snójnia), oraz mistrz IV grupy półfinałowej, której rozgrywki zakończono zakończono Stuproentnowym faworytem tej grupy jest Stachel (Spójnia), którego też możemy uważać za poważnego finalistę.

W walce o 7 do 10 miejsca spotkają się wicemistrzowie półfinału: Kępa (Budowlani), Szpakowski i Kukawka (Gwardia) oraz Karol (Stal) Frel. Franczowski (Gwardia) — dwaj ostatni są kandydatami na wicemistrza grupy IV-ej.

W rozgrywkach finałowych walczyć będzie każdy z każdym, należy się więc spodziewać bardzo ciekawych i emocjonujących spotkań. Kandydatów do tytułu mistrzowskiego są najlepsi obecnie — Arbach i Ciupryk, którzy bądźmy w ostatnich trzech latach rozgrywali ze sobą wsze zacieta walka o pierwsze miejsce. Należy dodać, że „kanonierzy" Arbach musieli się obecnie w doskonałej formie i przez speców tenisa stołowego uważany jest za jednego z głównych kandydatów do tytułu mistrza Polski.

Wyłoniona z mistrzostw dziesiątka najlepszych ping-pongistów Wrocławia spotka się w dniach 4 i 5 lutego br. z reprezentantami podokręgów, celem wyłonienia dziesięciu najlepszych zawodników Dolnego Śląska, którzy bronić będą barw naszego okręgu na indywidualnych mistrzostwach Polski.

Mistrzostwa Dolnego Śląska rozegrane zostaną we Wrocławiu w lokalach Ogniwa i Spójni. (v)

14.30 na tafli lodowej

Spotkanie hokejowe o mistrzostwo klasy A pomiędzy dwoma pretendantami do tytułu mistrzowskiego Budowlanymi z Opola i wrocławskim Kolejarzem, rozegrane zostanie dziś na stadionie Kolejarza o godz. 14.30, a nie jak podawaliśmy wczoraj o godz. 12-ej. (v)

W Budapeszcie były sukcesy

Mistrzostwa Polski zakończone sukcesem AZS-u

Na mistrzostwach ping-pongowych świata Polacy uplasowali się na piątym miejscu. Przegraliśmy z Czechosłowacją 0:5 i pokonali Brazylię 5:3. Cześci byli dopiero klasą dla siebie. Drużyna polska wystąpiła przeciwko nim w składzie rezerwowym oszczędzając się przed spotkaniem z Brazylią. W meczu tym doskonale wypadł Ostrzba wygrywając z H. Sewero 2:0 i z J. Sewero 2:0. Krawczyk wygrał z Mido 2:1 i Widera z J. Sewero 2:0. Ostatni mecz z Austrią miał przebieg dramatyczny. Austriacy prowadzili 4:0, Polacy grali ambitnie doprowadzając do stanu 4:4. Ostatnie spotkanie wygrali niestety Austriacy ustalając wynik meczu na 4:5, co jest bezsprzecznie dużym sukcesem Polski.

Zw. Szczecin - Włókniarz NS 9:7

NOWA SÓL. W zawodach towarzyskich, rozegranych w Nowej Soli, Związkowiec Szczecin odniósł zasłużone zwycięstwo nad miejscowym Włókniarzem.

W drużynie gości widzieliśmy młodzież, wychowaną przez Szydłę. U gospodarzy skład mocno odmłodzony. Wyniki techniczne. Zawodnicy zwycłowi na I. miejscu).

W muszce: Walmus stacza ciekawą walkę z Napierałskim. Mimo przewagi Napierałskiego Szczeciniak idzie bojowo naprzód. W trzeciej rundzie Napierałski demoluje przeciwnika i sędzia ringowy przerywa walkę przez t.ko. dla Napierałskiego.

W koguciej: Rachuta wygrywa na punkty z Morysonem po bezbarwnej walce.

W piórkowej: Ciupka zdobywa punkty z powodu nadwagi Pawlaka. Walkę towarzyską uznano za nieodbytą z powodu awarii świstła. Po pół godzinie walki nie wznawiano.

W lekkiej: Kaczmarek po gongu ostro nacierą na Szczepaniaka, który przyjmuje walkę. Pod koniec rundy po serii ciosów Szczepaniaka Kaczmarek wali się na ring i pod ciężkie k-o.

W półśredniej: Morys po zażartej walce nie rozstrzygnął spotkania z Misiakiem.

W średniej: Ambrozowi poddaje się w 1 rundzie Krawczyk.

W półciężkiej: Malik za niezwykłą walkę ze Smoczyńskim zostaje zdyskwalifikowany.

W ciężkiej: Rutkowski wygrywa przez t.k.o. w 1. rundzie z Kusym.

Sędziował w ringu Mikula. Na punkty Sadowski. (Kow.)

Związkowiec — Budowlani

Mistrzostwa szermiercze okręgu Śląsk zadecydują o awansie do ligi rozpocznie mecz szkolny Związkowca z Budowlanymi. Budowlani to młodzież, którzy wróżą szermierze wrocławskiej dobrą przyszłość. Najlepsi to Knap, Radwański i Strzałkowski. Związkowiec wystawi przeciwko Budowlanom obok starych rutyniarzy Wortmana i Ostańkowicza zawodników, na miejsch opiera się drużyna rezerwowa: Dobrzańskiego, Matylę lub Kuszewskiego. Zawody odbędą się w niedzielę.

Kasperczak przekazał opolanom pozdrowienia sportowców Wrocławia

Na Gazecie Mówionej „Słowa Ludowego" w Opolu doszło do serdecznej manifestacji sportowców i widzów na rzecz zaprzyjaźnionych z Opolem sportowców Wrocławia. Przedstawiciela w imieniu młodzieży dolnośląskiej przekazał gospodarzom mistrz Europy Janusz Kasperczak.

W „dziale sportowym" w krótkiej prelekcji na temat zadań kultury fizycznej i sportu w Związku Ludowej mówił red. Ostańkowicz.

Potem odbył się pokaz walki bokserskiej w wykonaniu Kasperczaka (Gwardia) i Kucharskiego (Stal Pafawag). Występ ten nagrodzono istnym huraganem brawa. Walkę na szable i szpady zademonstrowali Olekseiwicz (AZS) i Ostańkowicz Związkowiec.

Sędziował opolanin, dobry on giś szermierz — M. Machlejd.

Motocykliści jadą do Karpacza

W dniu 2. II. br. wyjeżdżają do Karpacza motocykliści ZS „Związkowiec" (Wrocław) na obóz kondycyjny, urządzany staraniem Zarządu Głównego „Związkowca" Warszawa.

Z Wrocławia wyjeżdżają — **Berger, Krzepczykowski, Makiejewski, Wolniewicz, Ratajczyk i Zmichowski.**

Będą oni startować w zawodach bobslejowych, urządzanych w Karpaczu w dniu 12. II. br.

RADIO

3 LUTEGO (PIĄTEK) 1950 R.

Program I

8,40 Muz. 8,35 Szkolna gazet. 8,15 Wszechn. 8,35 Muz. 10,00 Skrzynka ECK 10,10 Aud. dla przedszk. 10,30 Muz. 10,50 Inform. 10,55 Aud. szkol. 11,15 Opowiad. 11,35 Muzyka 11,57 Sygnał 12,04 Dzien. 12,20 Aud. dla wsi 12,55 Mel. lud. 14,00 Dzien. 14,20 Kompoz. tyg. 17,00 Muzyka 17,30 Nowela 17,50 Konc. 18,20 Droga ku życiu 18,40 Utwory skrzyp. 19,00 Aud. CKEZ 19,15 Na muz. fali 20,00 Dzien. 20,40 Muzyka 21,10 Wszechn. 21,30 Słuchow. 22,10 Muz. 22,00 Wiadom. 23,15 Muzyka 24,00 Hymn.

Program II

5,30 Konc. 6,00 Wiadom. 6,05 Gimnast. 6,15 Konc. 6,45 Dziennik 7,10 Gimnast. 7,30 Muz. 8,00 Wiad. 8,05 Aud. dla wsi 8,15 Wszechn. 13,30 Muz. 14,00 Radjokronik. 14,15 Wiadom. D. St. 14,25 Muz. 14,40 Aktualia 14,55 Pogad. 15,00 Muzyka Książki 15,10 Aud. dla szkół 15,30 „Artionka w cyrku" 15,50 Muz. 16,00 Dzien. 16,30 Pięćset kroków 17,00 Konc. 17,15 Aud. SP. 18,00 Z krajów i ze świata 18,15 Dzien. świata 18,40 Wszechn. 19,00 Jugosł. 19,35 Konc. 20,00 Dzien. 20,40 Muz. 20,55 „Memento" humoreska 21,20 Muz. 22,00 Jugosł. 22,15 Koncert 22,00 Wiadom. 23,15 Muz. 24,00 Hymn.

Krakowsko-Śląskie Zakłady Przemysłu Drzewnego
Zakład Nr 5
w Jaworzu koło Bielska

zatrudni natychmiast

1 STARSZEGO KSIĘGOWEGO
1 KSIĘGOWEGO DO ARKUSZA ROZLICZENIOWEGO
1 KSIĘGOWEGO FINANSOWEGO
1 KSIĘGOWEGO MATERIAŁOWEGO
1 KIEROWNIKA PRACY I PŁACY
1 KIEROWNIKA RUCHU
1 KALKULATORA
1 TECHNIKA STOLARSKIEGO (obeznanego z administracją).

Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Biuro Personalne Zakładu. K-474

Poszukujemy natychmiast
SPIEWAKA (tenor wzgl. baryton)
do Zespołu „Żywego Słowa" na wyjazdy.
Zgłoszenia: Olawska 10/11 IV p. Inspektorat Kulturalno-Oświatowy. W-36

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

POTRZEBNA pomoc domowa, warunki dobre. Zgłoszenia ul. Słowiańska 13/8. 656

NAUKA

PIĘCIOMIESIĘCZNY kurs handlowy z przemysłowy z jednolitym planem kont rozpoczyna 5-go lutego Państwowe Liceum Handlowe, Komuny Paryskiej Nr 26. K 340

LOKALE

URZĘDNIK, lat 35, poszukuje przyzwoitego pokoju subokatorskiego przy rodzinie. Zgłoszenia pod Nr 662. 662

RÓŻNE

CZARNY wilk przybłąkany odebrać 3 dni. Wrocelia 8—10. 660

Czytajcie! »SŁOWO POLSKIE«

Szczerze

»Byczojestyzm«

Kazimierz Koźniewski na Czwartku Literackim we Wrocławiu tym terminem ochrzcił klimat niektórych reportaży. Dowodzi to, że dziennikarzy stać na samokrytykę.

Ale kąt widzenia zawarty w słowach „byczo lest" nasuje oczy nietylko dziennikarzowi. Byczojestyzm można wykryć i gdzieindziej. Na naszym biur ku leżą odpryski schodów „drapacza chmur" przy Rynku. Warto obejrzeć, jak te schody wyglądają. Wciągano tam na wyższe piętro ciężką kasę ogniotrwałą. Kasa wjechała. Ale gdy się patrzy na schody nie można powiedzieć „byczo jest"...

Od kilku lat zwracamy uwagę na „wodosnad śmierci" przy Ogrodzie Zoologicznym. Woda przy wyższych stawach przelewa się przez wodosnad z głównego koryta rzeki w Starą Odrę.

Ta budowla wodna jest niezabezpieczona. Łódź, gdy tam podpłynie, nie oprze się potężnemu naporowi wód. Pływak również. To też ilość ofiar usprawiedliwia w zupełności na zwę „wodosnadu śmierci".

— Trzeba wbić pale wokół niebezpiecznego miejsca, albo w inny sposób ochronić. Pływajaca boja nie spełni przeznaczenia.

Pisaliśmy tak, ale głos nasz lest ciągle głosem wołającego na puszczy.

SUŁEK

Przodu'a elektrotechnicy i metalowcy

Dom wczasowy dla racjonalizatorów

jednym z ogniw współpracy z naukowcami

W skład Dolnośląskiej Komisji Współpracy Pracowników Naukowych z Racjonalizatorami wchodzi trzech profesorów Politechniki Wrocławskiej, trzech racjonalizatorów i jako przewodniczący, przedstawiciel ORZZ, ob. Józef Sawina.

Komisja ta na stałych posiedzeniach kieruje postulaty i za pytania nadesłane przez kluby racjonalizatorskie dolnośląskich zakładów przez do opracowania przez naukowców traktując je jako materiał na specjalne narady. Narady takie z udziałem profesorów, asystentów a na wet i studentów Politechniki Wrocławskiej odbyły się już w kilkunastu dolnośląskich zakładach przemysłowych.

Na naradę Komisja zaprasza także naukowców z bratnich politechnik, zwłaszcza w wypadku, kiedy zagadnienia zakładu przemysłowego należą do specjalności, której z polskich uczelni. Np. na naradę, która odbędzie się wkrótce w Pafiutw, Zakładach Przem. Bawełnianego w Bielawie projektuje się zaproszenie naukowca z Łodzi — specjalisty od zagadnień włókiennictwa. Również naukowcy Politechniki oraz Zakładów i Instytutów Naukowo - Badawczych np. Instytut Elektryczny współpracują nie tylko z racjonalizatorami na Dolnym Śląsku, ale stoją na czele ruchu racjonalizatorskiego i zagadnień. Np. Dolnośląska Fabryka Porcelany „Zofiówka" w Suliszowie pod Wałbrzychem, znajdująca się pod opieką uczelni wrocławskiej, stanowić będzie centrum dla bratnich fabryk w całej Polsce. Fabryki te będą nadsyłały zapytania i projekty racjonalizatorskie do centralnego klubu w „Zofiówce".

W celu nawiązania ścisłego i bezpośredniego kontaktu pomiędzy polskimi racjonalizatorami w poszczególnych dziedzinach pracy a naukowcami Komisja przedłożyła Centralnej Radzie Zw. Zawodowych projekt otwarcia w jednym z uzdrowisk dolnośląskich domu wczasowego dla racjonalizatorów. Przyjeżdżałby tu również na kilka dni profesorowie i asystenci Politechniki Wrocławskiej. W ładnym domu wczasowym w okresie wypoczynku można byłoby omówić wiele spraw, wyjaśnić wiele zagadnień stojących przed racjonalizatorami a jednocześnie można byłoby uniknąć sali wykładowej i katedry dzielącej naukowca od racjonalizatora.

Plan pracy na najbliższe dwa miesiące ustalony na ostatnim posiedzeniu Komisji to kilka narad w zakładach przemysłowych Wrocławia, Bielawy, Świdnicy i Wałbrzycha. 3-go marca odbędzie się we Wrocławiu wiel ka narada dla racjonalizatorów PKP z całego województwa. 19-go marca projektuje się zorganizowanie w Wałbrzychu Woj. Zjazdu prezesów wszystkich naszych klubów racjonalizatorskich, wybitnych racjonalizatorów oraz naukowców. Na zjeździe podsumuje się osiągnięcia klubów i omówi się dotychczasowe bolączki. Materiał ten z kolei rozpatrzony będzie na II Ogólnej Naradzie Naukowców z Racjonalizatorami, która odbędzie się w kwietniu na Politechnice Wrocławskiej.

Dotychczasowa współpraca naukowców z racjonalizatorami dała już pozytywne rezultaty. Najsilniejszy ruch racjonalizatorski na Dolnym Śląsku zaobserwowano w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym.

Odsłonięcie tablicy

Dziś w holu Politechniki odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci organizatora i pierwszego prekstora Politechniki Wrocławskiej prof. dr. E. Suchardy.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 12.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Już 12-ty oddział, tym razem na Tarnogaju, otworzyła Miejska Biblioteka Publiczna. Siedzibą oddziału jest piękna świątlica Gazowni Miejskiej. Prócz tego otwarto oddział na Kowalach przy ul. Kowalskiej 69, oraz punkt w Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej przy ul. Sienkiewicza 8 i w Rzeźni Miejskiej przy ul. Legnickiej.

W lokalu klubu TPPR urządzona jest wystwa gazetek ściennych, powstałych 70-letniej rocznicy urodzin J. Stalina, wyróżnionych w eliminacjach powiatowych. Za wyjątkiem poniedziałków można zwiedzać wystawę codziennie od godz. 15 do 21.

Z kubłami po wodę chodzą mieszkańcy ul. Tęczowej aż na Plac PKWN, bo przewody wodociągowe zawiodły.

Pozadanki instrukcyjne dla wojewódzkich, powiatowych i gminnych ośrodków wał ki z analfabetyzmem odbywać się będą przez radio w każdy poniedziałek o g. 10.55. Słuchanie audycji jest obowiązkowe dla biorących udział w akcji zwalczania analfabetyzmu.

Wycieczkę narciarską do Beskidu Zachodniego urządza Polskie Tow. Tatrzańskie we Wrocławiu w czasie od 18 lutego do 1 marca. Trasa biegnie przez Skrzyczne, Baranią Górę, Pilsko, Babią Górę. Wycieczka ma charakter turystyczny. Noclegi w schroniskach PTT. Zapisy we wtorki i piątki od 17 do 19 w lokalu przy ul. Świdnickiej 8a, 2 piętro, pokój 13.

Ukończono wzorzi remont lokalu gospody PSS po dawnej restauracji „Góral" przy ul. Curie Skłodowskiej, ale nie wiadomo kiedy nastąpi otwarcie, bo do wieczora nie zwieziono do lokalu produktów.

Największe powodzenie miały dawniej taksówki przed Dworcem Głównym, ale dziś zdystansował ten postój Plac Solny. Trzeci postój pod względem dobrej koniunktury znajduje się na Placu Grunwaldzkim.

Maszynę do szycia marki „Victoria" można nabyć obecnie w PDT w cenie 60.000 zł. Członkowie Zw. Zaw. otrzymać mogą na raty aparaty fotograficzne.

Wrocławski MHD otworzył 6 nowych sklepów. Dwa znajdują się przy ul. Stalina, a reszta przy ul. Żmigrodzkiej, na Ciążynie i Pam Polu.

Koło SD na Sępolnie zbiera się 8 lutego o 18-tej w lokalu przy ul. Wróblewskiego 12. Obecność obowiązkowa.

Tradycyjną studniówkę urządzają dziś wieczorem w lokalu ośrodka Sportów Wodnych (Na Grobli 2) uczniowie klas II 4-tej szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego (ul. Świstackiego 12).

Wykłady dla pilotów szybowcowych wszystkich grup od będą się dziś o godz. 10 w sali Aeroklubu przy ul. gen. Świerczewskiego 99.

Poważną bolączką przedszkoli wrocławskich jest brak personelu fachowego. Ażeby te mu zaradzić TPD organizuje od 20-go lutego jednoroczny kurs dla przedszkolanek. Kandydatki powinny mieć ukończone przynajmniej 8 klas szkoły podstawowej. Nauka i utrzymanie bezpłatne. Podania przyjmuje i udziela bliższych informacji Tow. Przyjaciół Dzieci.

Portfel z dokumentami na nazwisko Wojciecha i Genowefy Szabelskich można odebrać pod adresem: ul. Słodowa 16 m. 2, Marianna Durys.

Legitymację korespondentki „Życia Warszawy" koleżanki Irenę Schultz prosimy odnieść do naszej redakcji.

Walkę z „dwurocznością" w szkołach trzeba oprzeć o współpracę z ZMP

Wczoraj odbyło się walne zebranie rady pedagogicznej ośrodka szkolenia zawodowego przemysłu metalowego we Wrocławiu. Na zebraniu było obecnych 90 nauczycieli wychowawców oraz wykładowców przedmiotów zawodowych i ogólnych. Obrady zagaił dyrektor ośrodka ob. Haganow, podkreślając, że zebranie poświęcone jest omówieniu uchwał 3-go plenum KC PZPR w sprawie nauki w planie 6-letnim.

Referat pt. „Znaczenie wychowania komunistycznego w ZSRR i zmiany w szkolnictwie w Polsce ludowej" wygłosiła ob. Skórowa.

Drugi referat na temat znaczenia współzawodnictwa młodzieżowego w ośrodkach szkolenia zawodowego wygłosił ob. Krzemiński.

Dyrektor Gwóźdź podkreślił, że należy nawiązać ścisły kontakt współpracy z organizacją młodzieżową ZMP i pobudzić ją zwalczania drugorocznością. Należy utworzyć samorządy uczniowskie, które będą trans misją ZMP. Omawiając wyniki nauczania w roku ubiegłym, mówca oświadczył, że rezultatów uczyli się gorzej niż w roku bieżącym. (UW)

MRN o komarach

Wysoka nagroda dla uczonego

który uwolni Wrocław od plagi

Ostatnie plenarne obrady MRN stały pod znakiem uzupełnienia budżetu miejskiego na rok 1950, aby pokryć 5% podwyżkę poborów pracowni-

Mimo poczynienia daleko idących oszczędności nie dało się zrównoważyć budżetu. Deficyt w wysokości 61 mil. zł będzie musiał być pokryty z Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego.

Sporo uwagi poświęciła MRN sprawozdaniu naczelnika wydziału zdrowia, omawiającemu akcję zwalczania komarów. Jak wynika ze sprawozdania, na razie nie zachodzi obawa rozszerzenia się malarii. Widli szek rozroszczyć to chorobo wytępuje wśród komarów w bardzo niktym procencie (0.5%).

Walka z komarem — jak się okazuje — jest kosztowna i z tej racji nie może jeszcze być podjęta. Nie pozostaje więc nic innego, jak stosować takie mechaniczne środki tępienia komarów, jak osuszanie rowów i wód stojących, lewanie nafty, tępienie komarzyc w okresie zimowym itp. Pewne usługi w tępieniu komarów mogą oddać również i nietoperze.

Do walki z komarami musi wystąpić całe społeczeństwo. Przeprowadzić w niej będą Komitety Blokowe.

Wrocławskie Tow. Naukowe zawiadomiło MRN, że wyłoniło specjalną komisję, na czele której stoi prof. Noskiewicz, która będzie się zajmowała badaniem fauny komarzej w naszym mieście i bracowała nad wynalezieniem najlepszych sposobów tępienia komarów. Jak dalece MRN przywiązuje wagę do tego zagadnienia, świadczy fakt, że **uchwalono specjalną nagrodę za wynalezenie najskuteczniejszego sposobu zwalczania komarów. Wysokość jej ustali prezydium MRN.** (it)

Pretensje do łódzkiego ZOO poparła Miejska Rada Narodowa

Jak dalece wrocławski Ogród Zoologiczny cieszy się popularnością w naszym mieście świadczy fakt, że chociaż spra wozdanie dyrekcji o działalności ogrodu złożone zostało w późnych godzinach wieczornych, to jednak wywołało żywą dyskusję.

Ze sprawozdania wynika, że wyłoniona w swoim czasie Ra da Nadzorcza nie wiele zajmo wała się ogrodem.

Z uznaniem należy podkreślić troskę wrocławian o los zwierząt. Na hasło, rzucone przez „Słowo Polskie" posypały się dary w postaci żołędzi, kasztanów, jabłek i chleba itp. Oszczędności uzyskane z tego tytułu wynoszą około 1 milion zł.

Zastanawia, że młodzież szkolna stosunkowo mało korzysta z ogrodu. Dotychczas zanotowano zaledwie 102 wycieczki, co na Wrocław, nie jest dużo.

Wielkie zainteresowanie wywołała sprawa sporu z Łodzią. Okazuje się, że tamtejszy Ogród Zoologiczny nieprawnie przytrzymuje zwierzęta, będą ce własnością Wrocławia. Zarząd Miejski dotychczas mało interesował się tą sprawą i nie wystąpił energicznie, by od zyskać swą własność. MRN uchwaliła wniosek, wzywający Zarząd Miejski do poczynienia jak najenergiczniejszych kroków celem rewindykacji pozostałych w Łodzi zwierząt.

Ponadto wysunięto dezyderat, by miasto ofiarowało na cele ZOO jeden ze swych majątków rolnych.

Występ Nelli Karowej

Do Wrocławia przyjechała znakomita śpiewaczka bułgarska Nelli Karowa narodowa artystka Ludowej Republiki Bułgarskiej i solistka Państwowej Opery w Sofii. Nelli Karowa wystąpi w Państwowej Operze Wrocławskiej w dniu 2 i 7 bm. w operach „Madame Butterfly" — Puccinigo i „Sprzedana Narzeczona" — Smetany. Znakomita śpiewaczka jest laureatką Nagrody Komitetu Nauk, Sztuki i Kultury Republiki Bułgarskiej. Występy jej cieszą się wielkim powodzeniem nie tylko w jej ojczyźnie, lecz i w innych krajach Europy. Nelli Karowa śpiewa z dużym powodzeniem w Paryżu, Pradze, Budapeszcie, Bratislavie, Zagrzebiu itp.

Społeczeństwo Wrocławia wita serdecznie w naszym mieście Nellę Karową, przedstawicielkę sztuki zaprzyjaźnionego z nami narodu bułgarskiego.

Widowiska i imprezy

Teatry

PAŃSTWOWA OPERA, ul. Świdnicka 23, godz. 19-ta „Madame Butterfly".

TEATR WIELKI, ul. Świdnicka 23, godz. 14 „Moskiewski Chałtur".

SCENA KAMERALNA (sala DTŻ), ul. Świdnicka 31, godz. 19.15 „Niemcy".

TEATR POPULARNY, ul. Świerczewskiego 99, 19.15 „Na ustach śmiechu—czyli 196 lat satyry Polskiej" w wyk. Brzechwy, Minkiewicza, Wiecheckiego (Wiech) i Magdaleny Samozwaniec.

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 13, godz. 18 „Pan Damazy".

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 87, „Człowiek Zwierz" (polsk.), godz. 13,45 16, 18.15 i 20.30.

„SKALA" — ul. Mikołaja 27, „Gniazdo Złej" (polsk.), godz. 13,15, 16, 18,15 i 20.30.

„WARSZAWA" — ul. Piotrkowska 17, „Konfrontacja" (radz), godz. 14, 16, 18 i 20.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 32, „Panna bez posagu" (radz.), godz. 14, 16, 18 i 20.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Wilki morskie" (amer.), godz. 10,30, 13.15, i 17. Aktualności codz. godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA" — ul. Sukiennicka 17/, „Wschodnie zaloty" (radz.) godz. 14, 16, 18 i 20.

„ŚWIETLICA FILMOWCÓW" — Olszewskiego 56, godz. 15, 16.30, i 18 „Prawo wielkiej miłości; „O nieustrasznym jednym z".

KOPERNIKANIN, ul. Świdnicka 54, wyświetla codz. od 9—21 „Budapeszt".

Nocne dyżury aptek

POD „Gwiazdą" — Stalina 87 Pod „Słońcem" — Traugutta 121, „Mikołaja" — Mikołaja 46.

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w Szpitalu Wojewódzkim, ul. Weyssitków 5w, 1 (tel. 28-83).

Oddział Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych we Wrocławiu

zaprasza PT. Publiczność m. Wrocławia na

Wielką Zabawę Karnawałową

która odbędzie się w sobotę dnia 4 lutego br. o godz. 21 w gmachu Okręgowej Rady Związków Zawodowych przy ul. Mazowieckiej 17. **Stroje dowolne. Gra orkiestra akademicka pod dyr. Sławomira Hillera. Bufet dobrze zorganizowany. Wstęp 300 zł. Studenci 200 zł.**

674

Wieczór satyryków

Dziś o godzinie 19 odbędzie się w Teatrze Popularnym wieczór znakomitych cwadki artystów: Magdaleny Samozwaniec, Wiecha Brzechwy i Minkiewicza, którzy ostatnio cieszyli się dużym sukcesem w Wałbrzychu.

Wieczór nie będzie powtórzony. Kto chce wziąć udział w dniu na wesołej karnawałowej zabawie — ten powinien już od dziś ustawić się w kolejce przed Teatrem Popularnym, aby zakupić bilet.

Granit z pomnika ciemięży na schody gmachu województwa

Granit uzyskany z rozbiórki pomnika jednego z władców pruskich nie zmarnuje się. Pomnik, o którym mowa, stał dawniej koło PDT. Olbrzymie bloki kamienne zwieziono na Plac Wolności i tam oczekiwały na „przydział". Jak się dowiadujemy część z nich będzie użyta do budowy schodów, balustrady i tarasu przed wojewódzką Radą Narodową Ziemi Słowackiego). 2,5 tonowe głazy, zwiezione już częściowo przed wojewódzką, gdzie ekipa kamieniarzy, rzeźbiarzy, specjalnie przybyłych z Warszawy zajmie się ich obróbką.

Wśród przybyłych fachowców wybijają się: brygadier Czesław Trojanowski, kamieniarz artysta rzeźbiarz i ob. Jan Rozikowski, kamieniarz, artysta. Mogą oni się pochwalić wielu robotami w Warszawie (Łazienki).

Jednocześnie „lata się" uszkodzenie odłamkami bomb kolumny gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Robota jest trudna. Najprzód powyciąć kwadrat lub prostokąt odpowiadający rozmiarom odprysku, a następnie z płyty piaskowcowej przyciąć dokładnie pasującą „łatkę" zgadzającą się z kolorem kolumny.

Na i maja front gmachu i schody będą gotowe. Terminowe wykonanie pracy jest trzęcią zobowiązań podjętych przez ekipę. (cen)

Czarny król Harlemu (113)

NAPISAŁ J. JUNOSZA GZOWSKI

Zbliżają się ratownicze szalupy. Jacob wciągnął usłuchi i przyjaciela.

Morze pochłonęło jednak wielu murzyńskich ochotników.

Rozbitków zabiera jeden z transportowców. Murzyni mają miny nieważne. Nie podoba im się taka wojna.

— To była na pewno niemiecka łódź podwodna — zwierza się kolegom Howard.

Piechota morska, w której służy teraz Howard, ładuje narzęcie na filipińskiej wyspie Luzon. Amerykańscy Murzyni muszą brać nie archipelagu przed Japończykami.

Japońskie samoloty utrudniają lądowanie. Szyje się grad bomb. Nieprzyjaciel niszczy amerykańskie transportowce.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 Telefony: 27.54 27-55, 24.96. Oddział redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu Rynek 10 tel. - 223

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałek, środy i piątki 12—13. — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada.

F-1-10813

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw „CZYTELNIK" Wrocław Oławska 10/11. — PRENUMERATA: s odbiorem w miejscu 120 zł. miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie